

ONZ proponuje rozmieszczenie sił pokojowych w Palestynie

20 sierpnia 2018

Powstał raport sekretarza generalnego ONZ podkreślający potrzebę przedsięwzięcia nowych środków celem zapewnienia bezpieczeństwa ludności Palestyńskiej pozostającej pod okupacją Izraela. Ambasador Izraela przy ONZ uznaje tymczasem, że jego krajowi nic nie można zarzucić, a Palestyńczycy muszą sami o siebie zadbać.

Raport opublikowany w piątek i podpisany przez sekretarza generalnego ONZ Antonio Guterresa został sporządzony w odpowiedzi na czerwcową rezolucję Zgromadzenia Ogólnego, którą uchwalono w sytuacji narastającego oburzenia światowej opinii publicznej masakrą palestyńskich cywilów w Strefie Gazy na początku maja. Potępiono w niej Izrael za stosowanie "niewspółmiernej siły" i uznano konieczność nowych rozwiązań mających zapewnić "bezpieczeństwo i ochronę ludności palestyńskiej znajdującej się pod izraelską okupacją". Chodzi m.in. o zalecenia dotyczące mechanizmów ochrony międzynarodowej.

Guterres napisał w raporcie: "Połączenie przeciągającej się okupacji wojskowej, ciągłe zagrożenie bezpieczeństwa, słabe instytucje polityczne i zahamowanie procesu pokojowego stanowi wyzwanie dla rozwiązań w dziedzinie bezpieczeństwa – wyjątkowo skomplikowanej pod względem politycznym, prawnym i praktycznym."

Guterres wymienił w raporcie kilka możliwości, żadnej nie przypisując priorytetu. Jednak pierwsza z branych pod uwagę opcji to rozmieszczenie na terenach okupowanych nieuzbrojonych rozjemców lub zbrojnych oddziałów działających pod flagą ONZ. To rozwiązanie wydaje się jednak mało prawdopodobne, bo wymagałoby ono zgody całej Rady Bezpieczeństwa, a więc i

Stanów Zjednoczonych, które z pewnością zgłosiłyby weto, biorąc pod uwagę politykę administracji Donalda Trumpa względem Izraela i Palestyny.

Inna możliwość uwzględniona w raporcie to wysłanie specjalnych obserwatorów z misją mającą "raportować w kwestii ochrony, zapewnienia podstawowych potrzeb ludności i pomocy w zakresie mediacji".

Trzecie rozwiązanie to rozwinięcie obecnych programów pomocowych ONZ dla Palestyny. Jest to głównie pomoc humanitarna i rozwojowa, która może być kierowana w sposób bardziej skuteczny. Należałoby też wzmocnić i usprawnić oficjalne instytucje palestyńskie.

Zaproponowano również rozmieszczenie urzędników ONZ ds. politycznych, administracyjnych i ds. praw człowieka, by usprawnić monitorowanie terytoriów okupowanych.

Guterres podkreślił, że wszystkie rozwiązania wymagają pełnej współpracy "obu stron konfliktu" i powstrzymania aktów wrogości, jak również dodatkowych środków materialnych.

Raport w istocie potraktował bardzo łagodnie stronę izraelską, która nasila działania realnie zagrażające biologicznemu przetrwaniu Palestyńczyków poprzez systematyczne represje i zapowiada kontynuację nielegalnej kolonizacji. Tymczasem ambasador Izraela przy ONZ Danny Danon zaprotestował już przeciw raportowi Guterresa uznając, że "jedyne rozwiązanie, jakiego potrzebują Palestyńczycy, to ten, jaki mogą im zapewnić ich przywódcy".

„Zamiast sugerować, jak chronić ludność palestyńską przed Izraelem, ONZ powinno pociągnąć do odpowiedzialności władze Palestyny za ciągłe narażanie własnych ludzi na niebezpieczeństwo” – oświadczył Danon.

Autorstwo: PJ

Źródło: Strajk.eu